

„Jak ty wyjaśnisz źródło wyjątkowych spotkań, które przeżywasz?”

„ZOSTAWIĆ ŚLADY W HISTORII ŚWIATA”

4. Chrześcijańskie wydarzenie jako spotkanie

Luigi Giussani*

6. CHRZEŚCIJAŃSKIE WYDARZENIE MA FORMĘ „SPOTKANIA”

Chrześcijańskie wydarzenie ma formę „spotkania” – ludzkiego spotkania w banalnej, codziennej rzeczywistości [...]. Oblicze Jezusa w chrześcijańskim wydarzeniu posiada rysy ludzkich twarzy, fizjonomię towarzyszy, ludzi, których On wybrał. [...] Jest to spotkanie z obecną rzeczywistością, rzeczywistością żywą, całkowicie ludzką, której wyczerpującym znaczeniem jest bycie widzialnym znakiem obecności Chrystusa, Boga-który-stał-się-człowiekiem [...].

Napotkana osoba staje się „spotkaniem”, jeśli widzimy, że jest zaangażowana w „odmienny” sposób – z odmiennością, która pociąga – w to, co robią wszyscy. Rozmawiając, jedząc, pijąc, czyni zauważalną i proponuje naszej egzystencji jakościową różnicę, tak że odchodzimy uderzeni faktem, że jedzenie i picie mają znaczenie absolutne, a słowo wypowiedziane dla żartu posiada wartość wieczną¹. Kto wie, jak głęboko musiał zostać poruszony ten, kto widział i słuchał Chrystusa! Pomyślmy o Janie i Andrzeju, którzy stali naprzeciw Niemu, gdy przemawiał; oni tam byli i patrzyli na Niego, gdy mówił (ponieważ nie rozumieli istoty Jego myśli, nie rozumieli wszystkich Jego słów). W ich życiu nigdy nie doszło do takiego spotkania, nigdy wcześniej nie mogli sobie wyobrazić tak ludzkiego spojrzenia, objęcia i zainteresowania. Były one tak bardzo ludzkie, że niosły w sobie coś dziwnego, całkowicie darmowego, wyjątkowego, co przekraczało ich zdolność przewidywania. Ze względu na tę wyjątkowość, łatwo było Go rozpoznać jako Bożą obecność – odpowiadał On sercu. Kto Go spotkał, nie chciał już od Niego odejść – to właśnie jest znakiem doświadczanej odpowiedniości. Spotkanie jest natknięciem się na podobną, wyjątkową obecność. [...]

8. FAKT W TERAŹNIEJSZOŚCI, FAKT W PRZESZŁOŚCI

Jan i Andrzej wrócili tamtego wieczoru do domu i powiedzieli: „Znaleźliśmy Mesjasza”². Przeżyli spotkanie – wydarzenie mające miejsce w teraźniejszości – które rościło sobie prawo do tego, by być wyczerpującym sensem ich życia. W czym jednak zakorzeniło się znaczenie tego spotkania, jego treść? To wydarzenie prowadziło do wypełnienia się w nieprzewidywalny sposób pewnej historii z przeszłości. [...]

¹ Por. L. Giussani, *Dlaczego Kościół?*, s.133-134.

² J 1, 41.

* Z książki L. Giussani - S. Alberto - J. Prades,
Zostawić ślady w historii świata,

Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, Opole 2011, s. 24-27, 37-39.

» Jan i Andrzej – to samo dotyczy także dwóch uczniów z Emaus³ – mieli przed sobą Jezusa. Roszczenie przyniesione przez to wydarzenie, by być całkowitym znaczeniem dla ich życia, odnosiło się jednak do przeszłości, kiedy wydarzenie to zostało przepowiedziane. Z terażniejszości wytryskiwała pamięć, której treść zaczynała się w przeszłości. Nie mogli wytłumaczyć sobie Chrystusa inaczej, jak tylko rozpoczynając od rozważenia tego, nad czym nigdy w życiu tak świadomie się nie zastanawiali, czyli od rozważenia faktu, że Bóg obiecał oczekującemu człowiekowi swoje przyjście. [...]

Tak samo jest z nami dzisiaj. Wydarzenie, które ma miejsce teraz, jest źródłem pamięci, ponieważ napotyka obecność, która zaczyna się w przeszłości. [...]

Dlatego to spotkanie jest źródłem pamięci. [...]

„Pamięć” ukazuje historyczną głębię spotkania, sięga aż do korzeni, tam gdzie ostatecznie bierze ono swój początek. Spotkanie, do którego dochodzi dzisiaj, jest prawdziwe, ponieważ On, Jezus Chrystus, zrodzony z Maryi Panny, umarł i zmartwychwstał, wstąpił do nieba i ogarnia rzeczywistość swoim Duchem. Spotkanie to posiada wartość ze względu na Fakt, który miał miejsce dwa tysiące lat temu. Wiara jest świadomością obecności, która zaczęła się w przeszłości, dlatego to spotkanie uaktywnia pamięć⁴.

Zatrzymajmy się jeszcze na chwilę nad słowem „spotkanie”. Nie oznacza ono zwyczajnego natknięcia się na coś, co wchodzi w horyzont naszej egzystencji, ale wydarzenie się w tym horyzoncie obecności zdolnej całkowicie zmienić życie. W ten sposób spotkanie nabywa sobie prawa do tego, by nazywać się „wydarzeniem”, zgodnie z pełnią znaczenia tego słowa. Wyróżnikiem spotkania jest zderzenie się z czymś wyjątkowym, zdolnym „dokonać metamorfozy” życia, zmieniając jego formę, schemat, tak że powstaje nowy świat⁵.

W spotkaniu zaczyna się wiara, ponieważ przynosi ono, przekazuje i uobecnia coś wyjątkowego, nieprzewidzianego, co na trwałe opanowuje życie, tak że zmienia zasadę poznawania, zasadę kochania i zdolność tworzenia, wzywając człowieka do kreatywnej współpracy przy realizacji Bożego planu, który w przeciwnym razie pozostaje niewyraźny. Słowo „pamięć” zdecydowanie wszystko rozjaśnia właśnie dlatego, że pokazuje, iż spotkanie, które odbywa się dzisiaj, zakorzenione jest w przeszłości. Obecne spotkanie pozwala odkryć pierwotne wydarzenie, które to obecne spotkanie konstytuuje, decyduje o jego prawdziwości i tłumaczy je. Dlatego słowo „pamięć” opisuje historię między momentem, gdy wydarzenie miało miejsce, a spotkaniem, które czyni pierwotne wydarzenie nieuniknioną, trwałą i niekwestionowaną obecnością. Całe bogactwo początku zawiera się wewnątrz terażniejszości, i jest w terażniejszości, w której człowiek odkrywa boski początek. Pamięć jest historią między początkiem a chwilą obecną.

Materialna zawartość (myśl, afektywność, dzieło) słowa „pamięć” nazywa się również Tradycją.

³ Por. Łk 24, 13-15.

⁴ Por. L. Giussani, *Czy można tak żyć*, s. 311-312.

⁵ Por. Rz 12, 1-2.